

№ 140.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Cyrylla B.  
Sr. św. Elżbiety Kr. W.  
Czw. św. Weroniki P.  
Piąt. 7-miu br. Męcz.  
Sob. św. Pelagii M.  
Niedz. św. Jana z Dukli.  
Pon. św. Małgorzaty M.

Wschód słońca: godz. 3 m. 48  
Zachód słońca: godz. 8 m. 21  
Dług. dnia: godz. 16 m. 33

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. poedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 7 lipca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## T-wo fabryki machin K. RUDZKI i S-ka w Warszawie

urządza

### AUTOMATYCZNE INSTALACJE PRZECIWPOŻAROWE

z Tryskaczami Linzerá, za które wszystkie Towarzystwa ubezpieczeń od ognia udzielają 45% rabatu od składki asekuracyjnej.

Niezależnie od tego właściciele fabryk i zakładów przemysłowych, zaopatrzeni w urządzenia tryskaczowe, nie tracą prawa do uzyskania dodatkowych rabatów za posiadanie sikawek, hydrantów i t. p. środków przeciwpożarowych. Instalacja tryskaczowa gwarantuje nieprzerwalność fabrykacji, gdyż wynikające pożary zostają uszalone niezwłocznie, w samym zarodku. Kapitał, wyłożony na instalację tryskaczową, amortyzuje się oszczędnościami na premii asekuracyjnej w ciągu od 3 do 5 lat. Wszelkich objaśnień w tej kwestyi fabryka udziela niezwłocznie i na każde żądanie sporządza bezpłatnie kosztorysy na tego rodzaju instalacje.

Przedstawiciele: w Łodzi: **Hordliczka i Stamirowski.**

610-10

Nagrodzony **ZŁOTYM MEDALEM** na wystawie 503  
Zdrojowej w Ciechocinku 1908 r.

**Crème Psyche** nadaje twarzy **Piękność**  
Usuwa piagi, liszaje, opaleniznę, udelikatnia i nadaie aksamitną miękkość i białość cery.

Wyrób apteki **A. CHAREMZKY**, ul. Średnia 10.  
Składy: Warszawa i Łódź: L. Spiess, **zadać wszędzie.**  
Zatwierdzony i dozwolony przez Radę Lekarską za № 1511, jako nieszkodliwy dla zdrowia. Cena st. 50 kop.

## Od Prezydenta m. Łodzi.

Niniejszem podaję do wiadomości P. P. mieszkańców wyznań chrześcijańskich powierzonego mi miasta, że rozkład podatku szkolnego na utrzymanie w r. 1908 polskich elementarnych szkół miejskich w m. Łodzi zatwierdzony został przez p. Naczelnika Łódzkiej Dyrekcji Naukowej.

Wskutek tego proszę P. P. mieszkańców m. Łodzi, aby przypadający od nich podatek szkolny na zasadzie powyższego rozkładu bezzwłocznie wnieśli do właściwej kasy szkolnej, albowiem w przeciwnym razie do opóźniających się będą zastosowane środki sekwestracyjne.

Przytem zwracam uwagę P. P. mieszkańców m. Łodzi, że przypadająca od nich składka szkolna winna być wniesiona do kasy szkolnej na ręce właściwego kasyera i za ustanowionym kwitem kasowym, a to dla uniknięcia wypadków nie przelania pieniędzy do kasy, przyczem płatnicy obowiązani by byli przypadające od nich należności zapłacić powtórnie.

Łódź, 15/28 czerwca 190 r.

Prezydent m. Łodzi  
Radca Stanu (podpisał) **Pienkowski.**

## Od Administracji.

Uprzejmie prosimy naszych prenumeratorów, aby raczyli wnosić opłatę za pismo regularnie co

miesiąc z góry. Wzmagająca się liczba naszych czytelników wymaga ściślejszej kontroli nad roznosicielami, którzy nieraz całą winę, przy nieregularnem wręczaniu „Rozwoju“, składają na niepunktualność prenumeratorów.

Nie mogąc bezpośrednio kwestyi tych rozstrzygnąć, musimy prosić Sz. prenumeratorów o regularne wnoszenie opłaty.

Roznosiciele nie mają prawa prolongowania prenumeraty. Sprawę tę załatwia tylko Administracja „Rozwoju“.

## Przegląd polityczny.

Łódź, d. 7 lipca.

Po zjeździe w Rewlu cesarz Wilhelm poczuł się bardziej osamotnionym, niż kiedykolwiek — i z tem większem utęsknieniem począł się oglądać za nowym sprzymierzeńcem.

Takiego sprzymierzeńca szukał władca zjednoczonych Niemiec coprawda już oddawna, jeszcze przed zarysowaniem się nowej konstelacji politycznej. Lecz szukał nadaremnie. Szukał go w Japonii, szukał w Stanach Zjednoczonych i szukał — napróżno. Obecnie Wilhelm II zwrócił się ze swemi nadziejami — do Konstantynopola.

Zaraz po zjeździe w Rewlu, o którym niewątpliwie wiedziano naprzód w Berlinie, był długoletni instruktor wojsk tureckich, generał pruski von der Goltz wyjechał do Konstantynopola w tajnej misji pod pozorem wycieczki wakacyjnej. Miał kilka posłuchań u sultana, naradzał się z jego ministrami, wziął udział w posiedzeniu tajnem tureckiej rady wojennej, która tym razem odbyła się wyjątkowo pod osobistym przewodnictwem sultana, wreszcie opuścił Konstantynopol, obdarzony najwyższym orderem tureckim i żegnany przez specjalnych pełnomocników Abdul-Hamida.

Tak nie przyjmuje się i nie żegna, ani też nie dopuszcza się do tajnej rady wojennej przybywającego w „interesach osobistych“ obcego generała, chociażby nawet był niegdyś instruktorem armii. To też prasa francuska i angielska przypisują pobyтови von der Goltza w Konstantynopolu wielkie znaczenie polityczne, a niektórzy korespondenci zapewniają, że generał pruski przygotował lub nawet już podpisał akt konwencji wojskowej turecko-niemieckiej i przedstawił radzie wojennej plan zreorganizowania armii tureckiej.

Ile w tych zapewnieniach jest prawdy — doświadczyć trudno. Ze zrozumiałych powodów pewna część prasy niemieckiej nawet wręcz im zaprzeczyła. Lecz wątpliwości żadnej nie ulega fakt, że podróż Goltza do Konstantynopola stanowi ważny krok w przedstawionych powyżej usiłowaniach rządu niemieckiego, aby w trudnem położeniu pozyskać nowego sprzymierzeńca, usposobionego wrogo zarówno dla Rosyi, jak i dla Anglii, a przynajmniej wywołać wrażenie, jakoby Niemcy w razie wojny liczyć mogły na pomoc turecką.

Niektóre pisma niemieckie, wyrażając opinie kół wojowniczych, rozpisują się zupełnie otwarcie o przymierzu niemiecko-tureckim i oceniają szczegółowo jego znaczenie praktyczne. Uderzający jest pod tym względem artykuł, ogłoszony przed kilku dniami w „Schles. Ztg.“, która utrzymuje bliskie stosunki z obozem wojowniczym w pruskich kołach rządowych. Pomieniony dziennik oświadcza z zupełną otwartością, że zjazd rewelski zmusza Niemcy do szukania sobie nowego sprzymierzeńca, który w pewnych okolicznościach mógłby stać się groźnym dla Rosyi i Anglii. Obecnie Niemcy mogą liczyć jedynie na pomoc Anglii; wierność Włoch w razie wojny jest wątpliwa.

Jedynym sprzymierzeńcem Niemiec i Austrii może być Turcja, granicząca zarówno z Rosją, jak z Anglią. Dopiero jej przystąpienie do sojuszu niemiecko-austriackiego nadałoby mu znaczenie wszechświatowe. W razie wojny z tym związkiem Rosya musiałaby rozstawić swe wojska wzdłuż olbrzymiej linii granicznej i nie mogłaby uruchomić wielkich sił przeciw Niemcom. Anglia zaś byłaby zagrożona bezpośrednio w Egipcie i tem samem jej udział w wojnie lądowej europejskiej stałby się niemal niemożliwy.

Ponadto można przypuszczać, że państewka bałkańskie, otoczone zewsząd państwami, należącymi do trójprzymierza, przystąpiłyby z konieczności również do niego.

Tak przedstawiają się w ogólniejszych zarysach plany, nad których urzeczywistnieniem pracuje dyplomacja niemiecka. A bardzo jest prawdopodobne, iż Turcja zagrożona przez Rosję i zniechęcona do Anglii po zjeździe rewelskim, daje chętnie posłuch takim podszeptom z Berlina. Czy konwencja wojenna z Niemcami została już podpisana, czy też toczą się dopiero układy w sprawie jej zawarcia — to wątpliwości najmniejszej.

nie ulega, że sympatyje sultana są zupełnie po stronie Niemiec.

Natomiast wartość praktyczna tych sympatyj jest bardzo wątpliwa i równa się pomocy bankruta. Bo to jest pewne, że Turcja jest bankrutem zarówno finansowym, jak i moralnym. W tych warunkach jej pomoc korzyści realnej Niemcom nie przyniesie, natomiast przyczyni się do ostatecznego zerwania stosunków z Rosją — i ułatwi bardzo pracę królowi Edwardowi.

— „Le Temps“ z dnia 30 czerwca 1908 roku poświęca wstępny artykuł sprawie porozumienia słowiańskiego.

O znaczeniu akcji neosłowiańskiej pisze w następujący sposób: „Przyłączenie się Koła polskiego w Petersburgu, jeżeli będzie ono ostateczne, do ruchu neosłowiańskiego, nie jest pozbawione interesu ani z punktu widzenia parlamentarnego, ani też z punktu widzenia narodowego rosyjskiego. Wyniknie stąd alians do trwania między centrum Dumy, stronnikiem zdawna idei słowiańskiej, a posłami polskimi, świeżymi przybyszami na tem polu. Jeśli dostali się oni tutaj tak późno jako „nowicyusze“, nie jest to ich wina, ale wina panslawizmu tego, który stworzyło poprzednie pokolenie. Przesiąkły silnie konserwatyzmem, prawowiernością, panslawizmem „lat sześćdziesiątych“ był pod wpływem biurokracji rządowej, dzięki której Polska zbyt wiele cierpiała. W chwili, kiedy nowe rozumienie jego zostaje proponowane przez nowych ludzi, polacy mogą się przyłączyć do tego ruchu bez żadnej obawy. Przyłączając się do niego, uznają zasady, które będą jedynie rozszerzeniem ich ideału narodowego“.

W Wiedniu klub polski oświadczył, że unikać będzie udziału w «sprawie tak drażliwej i tak wątpliwej», jak kongres słowiański, proponowany przez pana Kramarza. To postanowienie tłumaczy się do pewnego stopnia stanowiskiem, jakie zajmują polacy w monarchii austriackiej; zajmują oni mianowicie w administracji krajowej bardzo wiele miejsc, a sposób, w jaki ich traktują jako narodowość, zmusza ich do pewnej rezerwy.

O stronnictwach w Galicyi pisze «Le Temps»: „Partya ukraińska jest gwałtowniejsza w swoich czynach, aniżeli staroruska, gdyż nie uchyliła się nawet przed terorem. Dała ona miarę pogardy, jaką odczuwa dla arystokracji polskiej, niedawnym zabójstwem hrabiego Potockiego. Nieprzyjaźń, datująca się oddawna między starorusinami a polakami, w ostatnich czasach załagodziła się, pozwoliła tym dwom partynom na zbliżenie się okolicznościowe, które chce zwalczać wspólne-

mi siłami połączone wpływy pangermanistów i ukraińców.“

Wreszcie o widokach neoslawizmu „Temps“ pisze: „Początki jego bardzo dobrze się zapowiadały; późniejsze zdarzenia są nieco mniej korzystne. Wiadomości, otrzymane z Białogrodu i z Sofii, mówią nam, że Serbia i Bułgaria w zdaniach swoich podzielone są co do sprawy macedońskiej“. A także na przeszkodzie stanąć mogą nieporozumienia wewnętrzne w Galicyi, wskutek których panuje anarchia moralna. Pokazują one także, jak szeroka formuła neoslawizmu daleka jest od urzeczywistnienia, oraz jakie trudności będą mieli polacy dla zbudowania u siebie samych pierwszego luku «mostu» mistycznego, który ma połączyć Europę Wschodu z Europą Zachodu.“

Dziennik berliński „Der Tag“ pomieścił sensacyjne rewelacje byłego niemieckiego radcy legacyjnego przy ambasadzie w Londynie, Rath'a.

Twierdzi on, że król Edward, gdy wstąpił na tron, pragnął zbliżyć się do trójprzymierza i do Niemiec, myślał nawet o zawarciu sojuszu zaczepno-odpornego z Niemcami. Zamiar ten rozbił się o stanowczą i chłodną odmowną postawę Niemiec. To do tego stopnia zraziło króla Edwarda do Niemiec, że postanowił zbliżyć się do Francji i Rosji i dążyć do zupełnego odosobnienia Niemiec. Dalszy plan akcji dyplomatyczno-politycznej Anglii opracował lord Curzon, który rychło zapewne zajmie w Anglii kierujące stanowisko polityczne.

Według tego planu Anglia ma do swej kombinacji antyniemieckiej wciągnąć także Austro-Węgry. Aby je pozyskać, ma być zakres interesów i wpływów na Wschodzie podzielony w następujący sposób: Anglia pragnie otworzyć sobie wolną drogę lądową do Indyi i drogę z Egiptu do Persyi; Rosya ma otrzymać wolną rękę nad Bosforem, a Austro-Węgry rozszerzenie swoich granic aż do Salonik. Niemcy i Włochy będą wyłączone od wszelkich korzyści na Wschodzie.

W otoczeniu króla Edwarda liczą na to, że plan ten uwieczony zostanie pomyslnym skutkiem, spodziewają się bowiem, że sojusz Austrii z Niemcami rychło zupełnie się rozluźni z powodu antypolskiej polityki Prus.

## Rada państwa.

(Posiedzenie czwartkowe d. 4-go lipca).

Na sobotnim posiedzeniu Rada państwa obradowała nad referatem komisji finansowej w spra-

wie budżetu państwowego i systemu kredytu państwowego na rok bieżący.

Komisja finansowa Rady państwa zaproponowała wykreślenie z budżetu wniesionej do niego przez Dumę sumy 163 mil. rb. i zapisanie w działale wydatków nadzwyczajnych sumy 52,978,000 rb., t. j. sumy, o którą prosi rząd.

Po wyjaśnieniu ministra skarbu Rada państwa przyjęła wniosek komisji finansowej, t. j. uchyliła uchwałę Dumy w tym przedmiocie.

Resztę posiedzenia wypełniły obrady nad projektem prawa o zmianie procedury w sprawach o pogróżki.

Pomimo różnych zastrzeżeń, robionych przez członków Rady państwa Manuchina i Krassowskiego, którzy żądali odesłania projektu do komisji wniosków prawodawczych, Rada państwa przyjęła projekt prawa w redakcji Dumy.

Przyjęto też 13 drobnych projektów w redakcji Dumy, a między nimi żądanie kredytu na ułożenie drugiego toru na kolei syberyjskiej. Na wniosek prezesa odesłano do komisji finansowej i wniosków prawodawczych projekt podniesienia uposażenia sędowników.

## Duma państwowa.

### Posiedzenie dziewięćdziesiąte szóste.

Petersburg, 5 lipca.

Posiedzenie onegdajsze rozpoczęło się o godzinie 2-ej m. 15.

Przewodniczył ks. Wołkoński.

Do pierwszej przerwy, zarządzanej o godzinie 4-ej, Duma uchwała i odsyła do komisji redakcyjnej cały szereg drugorzędnych projektów ustawodawczych. Z projektów tych dłuższą nieco dyskusję wywołał projekt ustawy, domagający się kredytu w wysokości miliona rubli na budowę łącznicy kolejowej, mającej połączyć koleje państwowe z kolejami fińskimi.

W loży ministrów obecny minister komunikacji.

Referent Herenwic oświadcza, że komisja uznaje kierunek projektowanej linii za zupełnie uzasadniony, uważa jednak za akt nielegalny ze strony ministra komunikacji, że postarał się, z pominięciem instytucji ustawodawczych o sankcję Najwyższą dla projektowanego kierunku.

Suszkow twierdzi, że „narodcy“ opanować chcą kilkudziesięciomilionowy naród rosyjski i rzu-

4)

Kostis Palamas.

## MAGDALENA.

(Dokończenia).

— Zrobiłem ci niespodziankę, Magdaleno — wołał tabalnym głosem lubiony przez nas wszystkich rządcą naszego dobytku — gdyby nie ja, możeby ten młodzieniec nie trafił był wcale do ciebie. Na szczęście, znalazłem się w porę w przystani statków i rozpytujacemu się o ciebie mogłem wskazać odrazu, gdzie się ma udać.

Magdalena osłupiała oczyma wodzila przed siebie. W pierwszej chwili zdawało się, że rzuci się w ramiona tego, który stał obok rządcy w postawie pokornej i jak gdyby lekliwej, ale zaraz potem zaczęła trześć sobie czoło ręką, powieki mrugały nerwowo, wargi drżały, a piersią i całą prawie postacią wstrząsało zaczął dreszcz. Oparła się o mur i zdawało mi się, że omdleje biedna.

Wiedziałem już wtedy, że radość, jak i boleść wielka, mogą zabić człowieka, który ma w piersi nie mięsa kawał, ale serce czujące silniej.

— Tacy to teraz ci młodzi — mruknął rządcą — za moich młodych lat, ho! ho! rzuciłbym się, jak lew po zdobycz, a on stoi, ona mileży. Nie wstydzicie się swoich uczuć, a jeżeli już konieczne chcecie się wstydzic, to zostawimy was samych. Chodź, chłopcze — dokończył i wziął mnie pod rękę, aż eby przeprowadzić do pokoju, sam zaś zawrócił na podwórze, ażeby raz jeszcze skontrolować, czy wszystko w należytych znajduje się porządku.

Gdzież mnie tam wtedy było do nauki! Po cichu otworzyłem okno i stanąwszy obok, zacząłem słuchać, co będzie dalej.

— Magdaleno — przemówił głosem miękkim i, zdawało mi się, złamanym ów gość, w którym nie trudno było się domyślić znanego nam z opowieści Damaskinosa. — Także ty mnie witasz? Spokoju nie miałem od chwili, gdy razem z innymi kobietami opuściłaś Kretę, szukałem cię ciągle koło siebie i wytrzymać nie mogąc dłużej, wyruszyłem za tobą w świat, boś ty wszystkim mojem.

Dziewczyną nie odpowiedziała nic i tylko zakrywszy twarz rękoma, płakała spazmatycznie, on zaś mówił jeszcze:

— Nieszczęściem dla nas obojga stała się wola twoich krewnych. Odkąd bowiem ciebie wywieziono z Krety, odkąd w tobie straciłem całą podporę, umysł mój się zamroczył i odeszła mnie odwaga. Stałem się ociężały, ledwie ustać mogłem na nogach i ja, co dawniej orła dojrzałem wśród ehmur szybującego, straciłem celność strzału nawet... do wroga.

Damaskinos zwiesił smutnie głowę, zaś Magdalena milczała uparcie.

— Chciano mi dać chorągiew do noszenia — ciągnął dalej — ale czułem, że ręka moja nie udźwignęłaby jej więcej i... uciekłem z Krety. Boże! co od tej chwili przeżyłem, gdzie nie byłem, gdzie cię nie szukałem! Całą Grecję prze-wędrowałem wzdłuż i wszerz, zbiegłem Ateny i Syrę, Chalkis i Nauplię, byłem w Patras, wszędzie napróżno, wyglądając mojej ukochanej. Narreszcie znalazłem i raj mam w sercu. Dla Krety zginąłem na zawsze, ale co mnie obchodzi teraz kraj, ludzie, turcy, skoro mam ciebie przy boku! Rozpoczniemy nowe życie, pełne jaśniejszych promieni, pracować będziemy wspólnie, żyć wspólnie

i nie rozłączać się nigdy, nigdy... Któż tego szczęścia mógłby nam zabronić?

Urwał nagle, Magdalena bowiem wyprostowała się dumnie, oczy jej rzuciły iskry, chociaż z piersi wydobywał się śmiech, mogący zmrozić śmiałką.

— Pytasz się, kto zabroni? Ja, tak jest, ja bo ja nie chcę człowieka, splamionego ucieczką z kraju wtedy, gdy ta ziemia rodzinna potrzebuje obrońców. Wróć na Kretę, obmyj krwią swoją tę hańbę, a wtedy... może się namyślić. Dziś mam dla ciebie tylko wzgardę!

Tyle siły było w jej spojrzeniu i tych krótkich słowach, że Damaskinos jak błędny się zatoczył, nie śmiejąc ponowić prośby. Ona odepchnęła go ręką i pośpiesznie wszedłszy do mieszkania, runęła z wielkiego wysiłku na podłogę. Później płakała, długo płakała.

Na drugi dzień obiegła miasto nasze wieść, że o kilka kroków od domu naszego znaleziono człowieka obcego, który wydając z siebie jęki, tarzał się po ziemi. Zaniesiono go do szpitala.

Długo chorował Damaskinos, aż wreszcie zbliżyć się zaczęła godzina konania. Przez cały czas choroby majaczył, był bezprzytomny i dopiero na kilka godzin przed śmiercią otworzył oczy i szukał kogoś wokoło siebie. Twarz rozjaśniła mu się, na usta wystąpił uśmiech, gdy dojrzał wpatrzoną w siebie Magdaleno, która przez cały czas nie opuszczała jego łoża. Wyciągnął rękę, której mu nie bronila, i szeptał spiekłemi ustami:

— Magdaleno — na Kretę, na Kretę... razem. Skonał.

Magdalena pozostała u nas, kochana i wielbiona przez wszystkich. Na Kretę więcej powrócić nie chciała, choć mogła po ustaniu wojny.

Nie chciała się wstydzic — za niego...



cają nieraz obelgi ludziom rosyjskim prosto w twarz. Na projektowanej łącznicy kolejowej pracować winni wyłącznie ludzie rosyjscy. (Oklaski na prawicy).

Duma uchwała żądany kredyt.

Po przerwie o godz. 4 m. 35 przewodnictwo obejmuje bar. Meyendorf.

Na porządku dziennym projekt ustawy, dotyczący wyznaczenia posłom do Dumy stałej pensji rocznej.

Referent Luc zaznacza, że zjednoczone komisje: gospodarcza i regulaminowa, rozważywszy projekt ten, doszły do przekonania, iż zwiększenie dyet posłom jest niezbędne, że jednak wprowadzenie do ustawy przepisów walki z absenteizmem niemożliwe jest w tej formie, w jakiej je proponuje projekt, a to ze względów następujących:

Po dłuższej wymianie zdań między członkami zjednoczonych komisji a przedstawicielami rządu, ten ostatni przedstawił projekt uzupełniający, oświadczając równocześnie, że jest to „maximum” ustępstw, na które zgodzić się może.

Główna zasada nowego projektu tego polegała na tem, że strącania dokonywane będą tylko w razie opuszczenia posiedzenia Dumy z przyczyn błahych. Rozmiary potrąceń, ocena przyczyn, sposób, w jaki potrącenia te mają być dokonywane, udzielanie urlopów i wszystkie inne szczegóły zastosowania w praktyce wyrażonej w ustawie zasady, pozostawione zostały do decyzji Dumy, która określić je ma w regulaminie.

Nowy projekt ten uzupełniony został nowym artykułem o wynagrodzeniu dla członków komisji budżetowej za prace członków jej, dokonane przed otwarciem sesji Dumy.

Komisja uznała nowy projekt za nadający się do przyjęcia, uzupełniła go tylko nowym artykułem, na mocy którego poseł, który nie uczęszcza na posiedzenia Dumy w ciągu roku, przestaje być posłem.

Kuzniecowa stwierdza w imieniu socjal-demokratów, że rząd, przedstawiając projekt ten, powrócić usiłuje do dni przed październikowych. Duma nie dotąd nie działała dla ludu: frakcja socjal-demokratyczna głosować będzie przeciwko projektowi.

Bulat, w imieniu Grupy Pracy oświadcza, że stronnictwo, nie wchodząc w to, czy wyznaczenie przez posłów pensji samym sobie jest przyzwoite, czy nie, głosować będzie przeciwko projektowi. Wszak Duma z dnia 16 czerwca nie jeszcze nie działała dla narodu.

Ks. Barjałyński ostrzega przed przyjęciem projektu, w którym widzi obniżenie godności i niezależności członków Dumy. Ks. żąda niema nic przeciwko podwyższeniu dyet poselskich, które przy drożyznie życia w Petersburgu są rzeczywiście niewystarczające, protestuje tylko przeciwko zrobieniu z posłów ludzi, czekających na dzień wypłaty pensji.

Dworjaninow przeciwny jest zarówno projektowi, jak i przerwaniu sesji na 3 i pół miesięcy.

Luc wyjaśnia, że przerwę ustanawia wola Najjaśniejszego Cesarza i że posłom wolno, o ile zechcą, zrzec się ustanowionego wynagrodzenia poselskiego.

Dyskusja wyczerpana.

Duma w głosowaniu uchwała projekt ustawy w 1 i 2 czytaniu i odsyła go do komisji redakcyjnej.

Na zasadzie art. 93 regulaminu przedstawiony zostaje wniosek, domagający się potępienia pojedynku, jako środka, nie mogącego rozstrzygnąć sporów wogóle, a sporów między posłami do Dumy, jako przedstawicielami wyborców swoich, w szczególności, oraz wybrania specjalnej komisji rozjemczej, która rozstrzygać ma nieporozumienia, wynikię pomiędzy posłami.

Prezes oświadcza, że w końcu wczorajszego posiedzenia wieczornego dyskusja przybrała charakter zbyt namiętny. Część odpowiedzialności za następstwa dyskusji tej spada, oczywiście, na przewodniczącego wczorajszemu zebraniu, który nie potrafił powstrzymać w swoim czasie mówców.

Porządek dzienny wyczerpany.

Posiedzenie zamknięte zostaje o godzinie 5 min 15.

## Posiedzenie dziewięćdziesiąte siódme.

Petersburg, 6 lipca.

Posiedzenie dzisiejsze otwarto o godz. 11 m. 16 rano. Prezyduje ks. Wołkoński. Odczytano spis spraw bieżących.

Przewodniczący zawiadamia posłów o zgonie posła Petrowo-Solowowa, którego pamięć uczczono przez powstanie.

Przyjęto do komisji redakcyjnej i odesłano do Rady państwa referat, dotyczący projektu o organizacji policji tajnej.

Kowalewskij I-szy referuje będącą na porządku dziennym sprawę powiększenia niektórych pozycji wydatków na koszt sporządzania wódki monopolowej w r. b. w zależności od powiększonego dochodu ze sprzedaży tejże wódki.

Projekt ten przyjęto przez głosowanie.

Wojejkow referuje sprawę powiększenia wydatków głównego zarządu więziennego na r. b., oraz pokrycia nieuregulowanych zobowiązań tegoż zarządu.

Oponuje jedynie Kuzniecowa w imieniu frakcji socjalno-demokratycznej i oświadcza, iż frakcja jest przeciwną powiększaniu środków na utrzymanie więzień, gdyż lud ginie w nędzy a rozszerzanie więzień prowadzi tylko do powiększania kadrów przestępców.

Naczelnik głównego zarządu więzień mówi, iż żądane środki nie są wcale wynikiem ciężkiego stanu budowlanego więzień, lecz następstwem traktatu portsmuckiego, który zastrzega zniesienie pobytu przestępców na Sachalinie, co pociąga za sobą konieczność budowy nowych odpowiednich więzień.

Projekt przyjęto zgodnie z wnioskami komisji budżetowej.

Cytowicz referuje i odczytuje wnioski zjednoczonych komisji do spraw obrony państwowej i budżetowej o wyznaczenie dla ministerium marynarki nadzwyczajnego kredytu w Dumie rubli 1,500 000 celem udzielenia pożyczki obuchowskiemu zakładom odlewni żelaza.

Cytowicz wyjaśnia, iż zakłady obuchowskie skutkiem pożaru wymagają półtora miliona zapomogi.

Popiera wniosek ks. Szerwaszidze, wskazując na potrzebę doprowadzenia zakładów do porządku.

Sawicz krytykuje działalność handlową zakładów obuchowskich.

Projekt przyjęto, poczem przyjęto bez dyskusji sześć projektów, dotyczących spraw gospodarskich różnych szkół w państwie.

Dla dania możności posłom, ażeby byli obecni na egzekwacjach za zmarłego Petrowo-Solowowa i przeniesieniu zwłok, ogłoszono przerwę do godz. 8 ej wieczorem.

## Posiedzenie wieczorne

rozpoczęło się o godz. 8-iej m. 25.

Przewodniczący baron Meyendorf.

Przyjęto bez rozpraw projekt prawa o udzieleniu naczelnikowi okręgu terskiego prawa wydawania postanowień obowiązujących.

O godz. 9-iej m. 5 ogłoszono przerwę na kwadrans.

## Posiedzenie tajne

rozpoczęło się o godz. 9-iej m. 20.

Przewodniczy baron Meyendorf.

W loży ministrów wiceminister marynarki, kontradmirał Bostrem.

Na zasadzie art. 93-go regulaminu wniesiono dwa wnioski pilne.

Markow I-szy zawiadamia, że Rada państwa nie zgodziła się na umieszczenie w budżecie 163 milionów rubli na amortyzację zobowiązań krótkoterminowych i proponuje wybór nowej komisji pojedynczej, złożonej z sześciu specjalistów w zakresie spraw finansowych.

Wniosek przyjęto. Wybory będą dokonane na końcu posiedzenia.

Zdanow proponuje, aby członkowie Dumy ofiarowali swoje dyety za jeden dzień na rzecz rodzin robotników, którzy zginęli skutkiem katastrofy w kopalni pod Józówką.

Wniosek Zdanowa przyjęto bez rozpraw.

Na porządku dziennym raport połączonych komisji budżetowej i obrony państwa w sprawie wniesionego przez ministra marynarki projektu

prawa o asygnowaniu kredytu nadzwyczajnego poza budżetem na pilne potrzeby portów i floty morza Czarnego.

Kredyt na marynarkę.

Referent Sawicz zawiadamia, że wspomniane powyżej połączone komisje uznały potrzeby floty czarnomorskiej, wskazane przez ministra skarbu za pilne.

W sprawie tej nikt głosu nie zabiera.

Ustanowiwszy porządek głosowania, Duma przystępuje do głosowania nad poszczególnymi paragrafami.

Projekt prawa przyjęto w redakcji następującej:

„Wyasygnować w roku 1908 jako kredyt poza budżetowy w dziale wydatków nadzwyczajnych na potrzeby pilne portów i floty morza Czarnego sumę 4,175,890 rubli, z zaliczeniem tego wydatku do ogólnych środków skarbu państwa“.

Po zapadnięciu tej uchwały, drzwi sali obrad otwarto.

Wybory do komisji kompromisowej odroczone do następnego posiedzenia.

Posiedzenie zamknięto o godz. 10-iej m. 48 wieczorem.

Następne we wtorek, dnia 7-go b. m., o godzinie 11-iej rano.

## Z prasy rosyjskiej.

Z powodu uchwalenia przez Dumę pierwszej pożyczki wewnętrznej, prof. Jasnopolskij rozwija w „Słowie” petersburskiem następujące poglądy:

„Najważniejszą kwestją jest poddanie nowej pożyczki opłacie 5% węgę podatku przemysłowego. Ostatnie pożyczki terminowe, wypuszczone podczas wojny, nie opłacały tego podatku. Tymczasem należało z zasady domagać się tego i wielka szkoda, że Duma nie włączyła tego warunku do swych dezyderatów przy uchwaleniu pożyczki.“

Typ pożyczki wysoko-procentowej jest o wiele właściwszy od nowej emisji renty wobec ewentualności konwersji tej ostatniej, co także powinno być zastrzeżone w warunkach pożyczki, gdyby te ostatnie zależały od władzy Dumy. Co się tyczy wreszcie emisji pożyczki na rynku wewnętrznym, to jest ona zupełnie naturalną wobec jej niewielkich stosunkowo rozmiarów; Rosja ma jednak przed sobą konieczność zaciągnięcia znacznej pożyczki zagranicznej. Położenie międzynarodowego rynku pieniężnego przy obecnych warunkach życia ekonomicznego zachodu, musi być uznane za pomyślne dla jej zaciągnięcia i Duma prawdopodobnie zaraz w roku przyszłym będzie zmuszona zająć się poważnie temi nowymi operacjami kredytowymi.“

„Birż. Wied.” dodają do słów tych, że „jeszcze niedawno Rosja nie mogła marzyć nawet o większej pożyczce zagranicznej. Jakolwiek p. Kokowcow myśli, że „w Rosji, dzięki Bogu, parlamentu niema“, lecz właśnie dlatego, że w Rosji, dzięki Bogu parlament jest, rynki zachodnie zgodzą się wrócić p. Kokowcowi utracone przezzeń zaufanie.“

— Publicysta konserwatywny z „S.-Petersb. Wied.” p. Roslawlew powraca jeszcze raz do sprawy szkoły rosyjskiej, krytykując ją w bardzo ostrej sposób. Pogląd jego na wpływ szkoły rosyjskiej charakteryzuje taki ustęp:

„Twierdzą, że lajdaków i nikczemników życia rosyjskiego tworzy przede wszystkim rosyjska szkoła, która po giełdziarsku ocenia duszę dziecięcą. Cała otchłań giełdy z jej hazardem, spekulacją i demoralizacją odbija się w szkole rosyjskiej jak w lustrze“.

— „Czarna sotnia“ stara się o odroczenie aż do jesieni wyborów do Dumy państwowej w Mińsku, by przez ten czas uzyskać zwrócenie praw byłemu kapitanowi Schmidtowi, znanemu „działaczowi“, który znowu wypłynął w Mińsku i nie traci nadziei, że powtórnie wejdzie do Dumy, skąd już raz został sromotnie wyrzucony.

— W połowie b. m. misjonarze synodu prawosławnego protojerej Wostargow i Kriuczkw wyjeżdżają do Kijowa, gdzie wezmą udział w pracach 4-go zjazdu misjonarzy. Według powszechnej opinii duchowienstwa prawosławnego w Petersburgu, 4-ty zjazd misjonarzy przyczyni się

do odłożenia na czas dłuższy zwołania soboru cerkiewnego; niektórzy duchowni przypuszczają, że zwołanie soboru będzie głównie zależało od tego, czy Duma przyjmie projekt prawa o wolności sumienia w tej redakcyi, w jakiej wniosło go do Dumy ministerjum spraw wewnętrznych.

— W kularach Dumy panuje przekonanie, że zamknięcie sesyi Dumy nastąpi w nadchodzącą sobotę. Według zapewnień posłów, zamknięcie sesyi odbędzie się bardzo uroczystie. Do Dumy przybędą wszyscy ministrowie z p. Stolypinem na czele. Ten ostatni odczyta ukaz o zamknięciu sesyi Dumy.

— Pod koniec posiedzenia Dumy z dnia 2-go b. m., wedle doniesienia „Now. Wrem.“, 40 posłów wniosło następującą interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych: „Czy minister może udzielić bliższych doniesień o uważanym za niepomyślny, stanie zasiewów ozimych? Czy wielu miejscowościom grozi nieurodzaj i czy nie będzie potrzeba latem roku bieżącego udzielić pożyczki dla zamówienia nasion ozimych? Pragniemy otrzymać odpowiedź na te pytania jeszcze przed zamknięciem sesyi Dumy, a to, żeby się upewnić, iż potrzeby ludności zostaną zaspokojone.

— W ciągu b. m. wyjeżdżają na urlop ministrowie: skarbu, sekretarz stanu Kokowcew, spraw zagranicznych, ochmistrz Izwolskij, komunikacyi, generał Schaufus i kontroler państwowy, Charitonow.

— W salonie artystów francuskich w Paryżu miała miejsce przed kilku dniami manifestacja francusko-rosyjska. W chwili, gdy wice-minister oświaty przewodniczył w jednej z sal komitetowi przyznającemu nagrody, w olbrzymiej sali, przeznaczonej na rzeźby, ukazało się grono francuzów z sekretarzem gazety „Action“ na czele, trzymającym w ręku wieniec z żywych róż, przewiązany szeroką wstęgą jedwabną z napisem: „A Monsieur M. Muromtzeff, president de la premiere Douma une groupe de Français“.

Grupa podeszła do popiersia Muromcewa (roboty rzeźbiarza Sinajewa) i u stóp jego złożyła wieniec.

## Rozmowa ze Stolypinem.

W tych dniach udzielił p. Stolypin audyencyi korespondentce dzienników amerykańskich: „The Progress Italo-Americain“ i „The New-York World“ (rosyance). W toku rozmowy o trzeciej Dumie p. Stolypin rzekł między innymi:

— Trzecia Duma opiera się na najlepszych i najinteligentniejszych żywiołach rosyjskich, może być nazwaną zdolną do pracy i życzyć jej należy dalszego rozwoju. Obecnie ukończyła już ona swoją bardzo skomplikowaną i nową dla przedstawicielstwa narodowego pracę budżetową i mamy nareszcie zatwierdzony w drodze prawodawczej budżet państwowy. Przytem obecna Duma okazała się zupełnie zrównoważoną instytucją reprezentacyjną. Było tylko kilka niewłaściwych wybrzków, ale te nie miały żadnego powodzenia. Było to jednak nieuniknione tam, gdzie się zebrało dla wspólnego celu czterystu ludzi różnych poglądów.

— Czy w Rosji jest monarchia, czy konstytucya? — spytała korespondentka.

— Oczywiście, w Rosji jest monarchia i bardzo silna monarchia, z przedstawicielstwem narodem. Jest to terminologia, odpowiadająca rosyjskim prawom zasadniczym i duchowi reform, wspaniałomyślnie przyznanych przez Najjaśniejszego Cesarza. Rząd może pracować tylko z monarchiczną Dumą, nie przekraczającą pewnych granic, których nie wolno jej przekroczyć. Poglądy swoje w tym przedmiocie rozwinąłem w Radzie państwa. Teraz u nas najgłośniejszą rzeczą jest szkoła, ponieważ szkoła to świadectwo państwowości. Potrzebną jest rosyjska szkoła narodowa, która kształciłaby obywateli rosyjskich, a nie cudzoziemców rosyjskich.

Daj Boże — zakończył rozmowę p. Stolypin — aby w Rosji nadszedł czas, kiedy wszyscy będą ożywieni uczuciami rosyjskimi. Wtedy nie będzie u nas ani spraw żydowskich, ani polskich, ani żadnych innych, lecz będzie jedna ogólna kwestya pomysłowości jedyne państwa rosyjskiego. Do tego będziemy dążyli. Przyszłość Rosji tkwi w szkole, która powinna wychować z młodego pokolenia obywateli rosyjskich.

## Zgon Ignatjewa.

W dobrach swoich Krupodernice (gub. kijowska) zmarł w 77 roku życia hr. Mikołaj syn Pawła Ignatjew. Większą część życia poświęcił on polityce zagranicznej i nie było może wybitniejszego aktu historycznego, dotyczącego interesów Rosyi, poczynając od konferencyi paryskiej w roku 1856, a kończąc na traktacie w San Stefano, który byłby zawarty bez jego udziału. Największe jednak zasługi położył zmarły w charakterze pełnomocnika rosyjskiego w Chinach i ambasadora w Konstantynopolu. W roku 1860 hr. Ignatjew wielce się przyczynił do przyznania Rosyi lewego brzegu Amuru, oraz rzeki Ussuri. Na stanowisku ambasadora w Konstantynopolu przygotowywał grunt dla oswobodzenia Słowian bałkańskich, poczem prowadził rokowania pokojowe z Turkami. W marcu 1884 r. był mianowany ministrem dóbr państwa, a w dwa miesiące potem ministrem spraw wewnętrznych.

## Zgon J. Lie.

W Chrystjanii zmarł Jonasz Lie, sławny norweski pisarz, urodzony w roku 1833. Po ukończeniu studyów prawniczych w Chrystjanii, został adwokatem, lecz wkrótce rzucił karierę prawniczą i oddał się wyłącznie literaturze. Jak i inni wybitni pisarze norwescy, mieszkał dłuższy czas w Niemczech, następnie w Paryżu. Jako powieściopisarz hołdował realizmowi, wolnemu od skrajności. Z pism jego do najpopularniejszych należą powieści: „Jasnovidzący“, „Rutland“, „Malstrom“, „Dziadek“. W Polsce jest znanym z przekładu jego kilku udatnych nowel.

Syndykat 10 banków podpisał już swoje udziały w sumie 135 milionów rubli na nową 5-procentową pożyczkę wewnętrzną. Kurs 95. Publiczne deklarowanie rozpoczęło się dnia 4 (17) lipca.

W komisji Dumy i Rady Państwa, pod prezydencją Guczkowa, omawiano sprawę budowy nowych pancerników. W sprawie tej nie doszło do porozumienia. W innych zato kwastjach nastąpiło porozumienie z małymi zmianami.

Według pogłosek, dyrektor departamentu wyznań obcych w Petersburgu, opuszcza swoje stanowisko. Miejsce jego zajmie gubernator wileński, Lubimow.

Na dyrektora petersburskiego kantoru Banku Państwa mianowany został Ziełiński.

Dzisiaj w nocy zmarł poseł do Dumy Patrowo-Solowow, z frakcyi „październikowców“.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Krasnoroda. Jutro Chwałimira.

ZEBRANIA. Dzisiaj w lokalu własnym (ul. Piotrkowska 120) o godz. 8 wieczorem ogólne zebranie członków Stow. wzaj. pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub. Piotrkowskiej.

— Dzisiaj w lokalu Tow. strzeleckiego (Wodny-Rynek) o godz. 3 po poł. ogólne zebranie Stow. majstrów rzeźniczych.

— Jutro w lokalu przy ul. Podleśnej nr. 1, o g. 4 po poł. ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów piekarskich.

## KRONIKA.

Tow. akc. manufaktury Karola Scheiblera. Na odbytem w Berlinie zebraniu akcyonaryuszów tego Towarzystwa przedstawiono sprawozdanie roczne, z którego wynika, że przy ogólnym dochodzie w ilości rb. 3,524,718, Towarzystwo osiągnęło rb. 556,274 zysku, t. j. więcej niż o rb. 104 tysiące w porównaniu z r. z. Po dołączeniu do tej sumy pozostałych w r. 1906 rb. 166,243 zebranie ogólne postanowiło odpisać na kapitał zapasowy rb. 73,251, a na dywidendę przeznaczyć rb. 630,000, to znaczy w stosunku 7% wobec 3% w roku poprzednim.

(b) Ze Zgrom. majstrów krawieckich. Wczoraj o godz. 4 po południu w lokalu „Liry“ pod przewodnictwem starszego majstra Zgromadzenia

krawców p. Władysława Koczyńskiego, w obecności asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego i 42 członków odbyło się posiedzenie. Po przeczytaniu odezwy Towarzystwa opieki nad dziećmi, które prosilo Zgromadzenie o stałą zapomogę, wywiązała się ożywiona dyskusya, rezultatem której było uchwalenie jednorazowego wsparcia Towarzystwu 15 rubli i zapisanie Zgromadzenia jako członka z opłatą roczną 6 rubli.

Do ksiąg cechowych zapisano 16-tu uczniów; wypisano na czeladników: Teofila Łukaszewskiego, Marcina Wojciechowskiego, Walentego Biskupskiego, Roberta Wolnera, Esterę Apostoła, Rubina Epsteinina, Joseła Rubinowicza i Szełgę Beilin.

Do grona majstrów przyjęto p. Stanisława Nowaka.

Czterem członkom wypłacono wsparcia 60 rubli.

Do kasy na posiedzeniu wpłynęło 208 rubli 70 kop.

(\*) Zebranie. Z powodu nie przybycia wymaganej liczby członków na ogólne zebranie polskiego Związku murarzy dnia 28 czerwca, zarząd zawiadamia, że zebranie odbędzie się w drugim terminie w niedzielę dnia 12 lipca r. b. o godz. 9<sup>1/2</sup>, rano w sali Paradyz (Piotrkowska 175) i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków. Uprasza się zatem o liczne przybycie.

(\*) Tow. czeladzi stolarskich. W dniu 9 lipca r. b. o godz. 4 po południu gospoda czeladzi stolarskich zostanie przeniesioną na ul. Widzewską № 84 do lokalu własnego.

(\*) Uczelnie. Wszelkich informacji co do „Ecole des Mines et Facultés Polytechniques“ jak również „Institut Commercial“ udziela „Bezpartyjne Koło polskie“ studentów w Mons. Zwraca ono przytem uwagę abiturjentów, że świadectwa szkół polskich są uwzględniane przez obie wyżej wymienione szkoły. O informacye, dotyczące się „Ecole des Mines et Facultés Polytechniques“, adresować należy: „Belgique, Mons, Marché aux poulets 2. Ludwik Grabowski“, a „Institut Commercial“: tamże „Stanisław Samojłowicz, rue des Marcottes 21“. Wszystkie inne pisma proszone są o powtórzenie niniejszej wzmianki.

(\*) Zgon. Z Saratowa otrzymano w Warszawie wiadomość o nagłym zgonie s. p. Henryka Ostachiewicza, inżyniera kolejowego, liczącego za ledwie lat 30. Zmarły, wychowaniec politechniki ryskiej, pamiętny jest dobrze w Warszawie z ruchu wśród pracowników kolei wiedeńskiej w roku 1906.

(\*) Niezwykła maturzystka. „Przeł. Poranny“ donosi: „Znana artystka baletu petersburskiego, dawna artystka sceny warszawskiej, p. Marya Rutkowska, wykazała niezwykły zasób energii i wytrwałości, niezależnie bowiem od zajęć scenicznych, zdołała przygotować się do egzaminu dojrzałości, który w tych dniach celująco złożyła w Petersburgu. Artystka zamierza poświęcić się studjom prawnym.“

(\*) W sprawie aptek. Gazeta „Risk. Słowo“ donosi, że w tych dniach w Petersburgu odbyła się narada prywatna 44-ch posłów do Dumy państwowej. Na naradzie postanowiono złożyć plenum Dumy projekt ustawodawczy o systemie meldunkowym otwierania nowych aptek, któryby zastąpił obecną ustawę, obowiązującą apteki.

Projekt rzeczony złożony ma być na pierwszym zaraz posiedzeniu następnej sesyi Dumy, to znaczy w pierwszych dniach października.

Wobec powyższego kandydaci, którzy otrzymali prawo na otwieranie nowych aptek w państwie, wstrzymują się od otwierania aż do czasu, dopóki sprawa nie zostanie rozstrzygnięta przez Dumę państwową; zwłaszcza, że zażalenia prywatne aptekarzy senat rozstrzygnął wcale nie na korzyść kandydatów.

(\*) Konsulat łódzki W. T. C. urządza w dniu 19 b. m. zabawę w lesie rudzkim dla członków Towarzystwa, ich rodzin i zaproszonych gości. Początek zabawy o godz. 2 po południu. Bilety wejścia nabywać można na miejscu w dzień zabawy.

Jednocześnie konsulat podaje do wiadomości pp. członków, iż w nadchodzący czwartek, tj. dnia 9 b. m. organizuje się kilkodniowa wycieczka do Ojcow. Zależnie od porozumienia się wspólnego, część drogi odbędzie się na rowerach, część zaś koleją, a to celem uniknięcia zbyt forsownej jazdy. Wyjazd koleją kaliską o godz. 6 m. 20 po południu via Słotwiny. Bliższych szczegółów udziela wice-konsul p. Cezaryusz Borystawski, pod któ-



rego przewodnictwem wspomniana wycieczka odbywać się będzie. (Na telefoniu 461).

(h) **Kary administracyjne.** Czasowy generał-gubernator, generał-major Kaznakow, skazał właściciela domu № 8 przy ul. Podrzecznej, Chaima Domba za późne zameldowanie lokatora na 50 rb. kary lub miesiąc aresztu. Właściciela domu № 4 przy ulicy Cegielnej (Baluty) Szameja Wine- ra na tydzień aresztu za nieporządku na pod- wórze.

— Mieszkaniec gminy Czarnocin, Ludwik O- giński, za nieposiadanie paszportu na 2 miesiące aresztu; robotnicy fabryczni, Franciszek Szewtka, Magdalena Schneider, Konstancja Doberstein, Au- gusta Krüger, Karolina Kwiat, Emilia Kelmi, Fran- ciszka Kubiak, Maryanna Kwiatkowska, Andrzej Wiczorek, Jan Cholaśka, Olga Doberstein, Ka- rol Schintel, Ewa Słomnicka, Anastazja Koźmiń- ska, Walerya Koroniska — za samowolne porzuce- nie pracy w fabryce Światka w Zgierzu, po trzy miesiące więzienia każde.

(j) **Z policji.** Komisarz I cyrkułu radca ty- tularny, Lipkowski, wyjechał na urlop, zastępuje go starszy pomocnik tego cyrkułu, radca tyt- ularny, Szolkowicz.

(f) **Aresztowani.** W pierwszym cyrkułe aresz- towano 29 osób, które odsiedzieć mają kary wy- mierzone w drodze administracyjnej.

**Liczba chorych w szpitalach.** Według danych urzędowych, dziś w szpitalach miejscowych znaj- duje się na kuracji 290 osób. Z liczby tej: w szpi- talu Czerwonego Krzyża 82 (48 mężczyzn 34 ko- biet); w szpitalu św. Aleksandra 62 (31 mężczyzn i 31 kobiet); w szpitalu fabrycznym Karola Schei- blera 45 (20 mężczyzn i 25 kobiet); w szpitalu Geyera 31 (19 mężczyzn i 12 kobiet); w szpitalu dziecięcym imienia Anny Maryi 70 (38 chłopców i 32 dziewczynki). Dziś zmarła 1 osoba.

(h) **Nowe latarnie.** Gazownia ustawiła na starych słupach gazowych przy ulicy Piotrkow- skiej latarnie nowego systemu ze światłem u góry, na przestrzeni od ulicy Dzielnej do Krótkiej.

(\*) **Krewki sklepikarz.** Przy ulicy Spacero- wej mieszka krewki sklepikarz, który siarczyście obchodzi się z swoją klientelą. Skargi napływa- ją nieustannie o to złe obchodzenie się jego. Na pierwszy raz nie podajemy jego nazwiska, ani szczegółów, zaznaczamy tylko, że takie postępo- wanie do niczego nie doprowadzi.

(\*) **Nieuważność.** Onegdaj do tramwaju, idą- cego do remizy o godz. 11<sup>1/2</sup>, wieczorem, wsko- czył jakiś jegomość porządnie ubrany, koło lat 30, z przyczernionymi wąsami, w popielatym ka- peluszu, takiegoż koloru rękawiczkach i szarym tuzurku. Konduktor zażądał zapłaty. Pan, do- wiedziawszy się, że tramwaj idzie do remizy, od- mówił żądania. Wtedy konduktor zaproponował, żeby raczył wyjść. Pan wtedy wyjął pugilares i za- częł szukać pieniędzy. Tramwaj zbliżył się do ul. Dzielnej, jegomość, nie zapłaciwszy, wyskoczył, bowiem przez cały czas jechał na stopniu tram- waju.

Konduktor tylko rzekł, pokręciwszy głową, że takich opryszków wśród porządnie ubranych znajduje się wielu. Robotnicy nigdy do takich „kawałów” nie uciekają się.

Kiedyś pomysłowy „Maftin” urządził swój własny omnibus, aby przekonać się, czy dużo pu- bliczności w Paryżu nie płaci za przejazd.

Okazało się, że i tam ludzie dobrze odziani szwindlowali, robotnicy zaś płacili uczciwie.

To samo powtarza się w Łodzi. Okazuje się, że wszędzie to samo.

**Z fabryk.** Fabryka Kajdysza Hilwana przy ulicy Spacerowej pod nr. 28, zatrudniająca 20 ro- botników, z powodu braku obstatunków została zamknięta na czas nieograniczony.

**Ospa.** Epidemia ospy w obrębie powiatu łódz- kiego zupełnie ustala.

**Choleryna w Zgierzu.** W Zgierzu od dwóch tygodni grasuje osobliwie wśród ludności uboższej choroba podobna do choleryny.

(p) **Stany bezprzytomne.** Na ulicy Andrzeja № 15 znaleziono kobietę lat około 60, z nazwiska nie znana, nieprzytomną i dorożką odesłano ją do szpitala Poznańskich, zaś na ulicy Zawadzkiej № 7 Władysława Ciechanowska, służąca lat 19, bez zajęcia i mieszkania, niewiadomo z jakich przyczyn straciła przytomność i odwieziona została do szpitala św. Aleksandra. Doraźną pomoc w obu wypadkach podawali lekarze Pogotowia.

**Długowieczność.** Staruszka 103-letnia Katarzy- na Andrzejewska, mieszkająca przy wnakach, powraca-

jąc do mieszkania przy ulicy Zachodniej, omdlała. Po udzieleniu jej doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia dorożką odwieziono ją do mieszkania.

(x) **Ze straży.** W czwartek, dnia 9 lipca, o godz. 7 wieczorem ogólne ćwiczenia wszystkich sygnalistów pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III-go oddziału.

(x) **Kalectwo.** Wczoraj w fabryce Grohmana ro- botnik, Ronert, uległ złamaniu nogi.

(o) **Ogólnemu osłabieniu** w ciągu dnia ubiegłe- go uległy cztery osoby, mężczyzna i trzy kobiety, z tych jedną odwieziono do mieszkania.

(p) **Wędrownka z chorym.** Na ul. Łasnej nr. 58 spostrzeżono człowieka, lat około 35, z nazwiska i adresu nieznanego, w stanie nieprzytomnym. Przybyły lekarz Pogotowia odwiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża, lecz tam władze szpitalne nie przyjęły go. Po- gotowie odwiózło go do 3-go cyrkułu i tam go pozos- tawiono.

(p) **Postraż.** Na ul. Nowo-Zarzewskiej był ści- gany przez policję bandyta, za którym dał strzał z re- wolweru rewirowy. Kula zamiast bandytę, trafiła Otto Hepnera, 4 letniego syna robotnika i na wylot udo mu przestrzeliła. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył, która o- kazała się niezbyt niebezpieczną.

## Z WARSZAWY.

\* **Czwarty most.**

Wczoraj w południe odbył się urzędowy akt otwarcia drugiego mostu kolejowego na Wiśle i rozpoczęcia przez most ten komunikacji. Aktowi temu przewodniczył w obecności przedstawicieli władz kolejowych, wojskowych i administracyj- nych miejskich generał-gubernator warszawski, generał-adjutant Skalon.

\* **Nowy dziennik.**

Ukazał się pierwszy numer czasopisma p. t. «Dziś», mającego wychodzić zrana po niedzielach i świętach. Jako redaktor i wydawca podpisuje p. Piotr Wilamowski.

\* **Zbrodniczy zamach.**

Wczoraj o godz. 10<sup>1/2</sup>, wieczorem, na stację Pogotowia przywieziono niejakiego Henryka Śmie- tańskiego, modelarza, z piersią przebitą na wylot sztyletem tak długim, że utkwił w łopacie i trzy osoby wyciągnąć go nie mogły.

Do strasznej tej operacji musiano aż użyć cęgów i potworną broń wydobyto wreszcie z pier- si nieszczęśliwego.

Po doraźnej pomocy, Pogotowie odwiózło Śmietńskiego w stanie groźnym do szpitala św. Ducha.

Jak się wyjaśniło, S. był u znajomych na wizycie, gdzie pomiędzy nim a drugim biesiadni- kiem wynikł zatarg na tle erotycznym.

Ow biesiadnik, powodowany zazdrością cza- tował na Śmietńskiego na ulicy Chmielnej i za- dał mu tak niezwyklej siły pchnięcie sztyletem w pierś.

\* **Napad terrorystów.**

Napad terrorystów na rzeźnika Girtlera przy ulicy Ogrodowej, dokonany 4 lipca o godzinie 7 wieczorem, w oświetleniu źródeł urzędowych przed- stawia się, jak następuje:

Właściciel pracowni wyrobów masarskich, Józef Girtler, w towarzystwie swojej czeladzi przy- wiózł z pracowni mięso do lodowni, znajdującej się w domu № 62 przy ul. Ogrodowej. Kiedy przenoszono mięso do lodowni, do Girtlera pode- szło czterech nieznajomych młodych ludzi (trzej z nich mieli wpięte w klapy czerwone goździki) z zapytaniem, dlaczego pozwala czy też każe pra- cować swoim ludziom po godz. 6 wieczorem. Girt- ler odpowiedział im, że w warsztacie robota koń- czy się o godz. 6, lecz następnie mięso należy przewieźć do lodowni, aby uchronić je od zepsucia.

Wysłuchawszy odpowiedzi Girtlera, jeden z przybyłych uderzył go kolbą rewolweru w gło- wę, poczem pobiwszy również czeladników, na- pastnicy wystrzelili w powietrze i wyszli na ulicę.

Dowiedziawszy się o zajściu od jednego z prze- chodniów, posterunkowi policjanci z rogu ulic Wronej i Ogrodowej puścili się w pogoń za na- pastnikami, uciekającymi w stronę placu Kerce- lego. Spostrzeższy pogoń, terroryści skręcili na ulicę Okopową, policjanci zaś wskoczyli do spot- kanej dorożki. Wówczas uciekający skręcili na ul. Żytnią, a następnie na Karolkową. Widząc, iż zmęczony koń dorożkarski słabnie, policjanci wyskoczyli z dorożki, scigając w dalszym ciągu napastników, którzy zaczęli strzelać poza siebie do policjantów i dali około 20 strzałów. Biegną- cy przodem policjant celnym wystrzałem trafił

jednego z uciekających, który przebiegłszy jesz- cze ze sto kroków, upadł na bruk i skonał, gdy inni zdążyli umknąć.

Przy zabitym znaleziono wystrzelony brau- ning i sztylet, a w kieszeniach ubrania 3 puste magazyny od brauninga i paszport wydany na nazwisko Mieczysława Lewowskiego, lat 19 (ul. Leszno № 102).

(Telefonem).

Wczoraj po południu policja otoczyła silnym kordonem domy № 4 i 6 przy ulicy Nowolipki i dom № 4 przy ulicy Dzikiej. Dokonano ścisłej rewizji we wszystkich mieszkaniach, na strychach i w piwnicach. Aresztowano kilkanaście osób.

Podobno z ulicy Dzikiej miał być zrobiony podkop do koszar pułku wołyńskiego piechoty i miano w domach tych znaleźć dużą ilość naboju rewolwerowych.

## Pożar w Borysławiu.

W uzupełnieniu wiadomości o pożarze w Bo- rysławiu podajemy następujące szczegóły. Po- żar wynikł skutkiem uderzenia piorunu w naj- większym szybie, należącym do Oil Company, który produkował dziennie 80 wagonów nafty, oraz w szybie „Polonia”, produkującym 700 cy- stern ropy. Morze ognia ogarnęło przestrzeń trzech morgów. Ratunek, z powodu straszego gorąca, był niemożliwy.

Spaliło się sześć szybów „Oil City” „Cele- bes”, „Jawa”, „Litwa”. Zagrożone były szyby Towarzystwa karpackiego i sąsiednie. Spaliły się także domy we wsi Tustanowice.

Zachodziła obawa, by pożar nie rozszerzył się na kilkadziesiąt wsi sąsiednich, gdyż stru- mieniem płynęła płonąca nafta. Na ratunek spro- wadzono pionierów, którzy sypią wały, ażeby niedopuszczyć do rozszerzenia się pożaru. Straty, zrządzone przez pożar, olbrzymie.

O godz. 9 wieczorem, dzięki energicznemu zarządzeniu środków ratunkowych, pożar umiej- scowiono. Niebezpieczeństwo rozszerzenia się po- żaru minęło.

Agencja Petersburska daje w tej sprawie następujący telegram: Z Borysławia donoszą, że pożar wież naftowych zdołano umiejscowić.

Splonęło 6 wież. Cały okręg naftowy był objęty płomieniami które sięgały 150 — 200 me- trów na wysokość. Spaliły się trzy domy wło- ściańskie. Ofiar w ludziach niema.

W Borysławiu rozszalała się popołudniu burza, 3 pioruny uderzyły w szyb „Oil City” w szyb „Litwa” i w szyb Tow. karpackiego. Wszystkie doły ropne „Oil City” są w ogniu. Trudności ugaszenia pożaru są olbrzymie. Jest niebezpieczeństwo, że wieś Tustanowice pójdzie z dymem.

Z wysiłkiem pożar przy pomocy wojska zo- stał opanowany. Pali się jeszcze „Oil City” In- ne szyby zostały ugaszone. Straty wynoszą ogó- łem pół miliona koron.

Pożar szybów naftowych w Borysławiu umiej- scowiono, nie mniej jednak trwać będzie jeszcze z tydzień.

W ostatniej chwili dowiadujemy się: Z Bo- rysławia donoszą, że 6 lipca przed południem, skutkiem pęknięcia zbiornika i rozlania się ro- py, pożar rozszerzył się ponownie, dzięki wszak- że pracy pionierów zdołano go umiejscowić.

## Ostatnia poczta.

— Szach zaczyna dokładać starań o zdo- bycie popularności i codziennie ogłasza proklama- cje do ludu. W proklamacych, jak donoszą do „Lok. Anz.” z Teheranu, szach zapewnia, że do- łoży wszelkich najusilniejszych starań, by dopro- wadzić do obniżenia cen środków żywności. Wzy- wa także ludność, aby z zaufaniem odnosiła się do nowych gubernatorów, albowiem życzeniem szacha jest jaknajszybsze przywrócenie stosunków normalnych. Usposobienie ludności istotnie też zmieniło się na korzyść szacha; wielu dotychcza- sowych opozycjonistów przeszło na stronę partii szacha.

Magazyny broni są zamknięte i zostają pod osłoną policji. W stolicy panuje spokój, nato- miast na prowincji ponowily się rozruchy i oba-

wa rewolucji bynajmniej nie minęła. Agitacja nacyonalistów nie ustaje.

Bank rosyjski w Tabryzie nalega na kupców o zapłatę długów, które wynoszą półtora miliona funtów szterlingów. Kupcom, nie mogącym zapłacić długów, zamykają bazary.

Podczas walk w Teheranie od ubiegłej niedzieli, dnia 28 z. m., 370 osób zostało zabitych a 700 ranionych. Anarchia szerzy się jak pożar w całej Persyi północnej.

Według ostatnich wiadomości 60 przywódców partii konstytucyjnej uciekło do Europy.

— Przyboczny organ cesarza Wilhelma „Tägliche Rundschau“, omawiając agitację angielską pod Esbjerg, przypomina, że podobną manifestację zorganizowali Anglicy w jesieni w r. 1905, w chwilach najkrytyczniejszych marokańskiego zatargu. Wówczas jeden z wyższych duńskich wojskowych komandor Bluhme wypowiedział mowę, w której oświadczył, że Dania pragnie tylko tego, aby ją pozostawiono w spokoju.

Organ cesarski oświadcza dalej, że manifestacja angielska jest rozmyślnym poparciem wrogię dla Niemców usposobienia w Danii i Schleswigu. Geograficzne i wojskowe warunki są jednak dla Niemców tak pomyślne, że nie jest w stanie ich zmienić najpotężniejsza flota świata, Dania bardzo prędko będzie żalowała, że zapoznała ten stan rzeczy. Jest rzeczą dla Niemców bardzo przykłą, że to zaślepienie Danii wzrasta, zamiast się zmniejszać.

Zdaniem „Tägl. Rundschau“ manifestacja stoi w związku z ostatnim traktatem o morzu Północnym. Anglia proklamuje się jako protektorka słabych: Danii, Szwecji i Norwegii. Niemcy w tym stanie rzeczy nie mogą być zbyt dumnie z zawarcia traktatu Północno-morskiego.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 6 lipca. (P.)** Komisya finansowa Rady państwa rozpoznała nadesłane przez Dumę projekty prawa o etatach sztabu generalnego marynarki i oddziału operacyjnego przy zarządzie portu we Władywostoku, oraz o asygnowaniu kredytów na ich utrzymanie. Uznając, że Najwyższym Wodzem armii i floty jest Cesarz, komisya oświadcza, że ciałem prawodawczym służy li tylko wydanie opinii co do ogólnej sumy wyjednywanego kredytu, przyczem nie powinny dotyczyć sprawy ani liczby, ani innych szczegółów w składzie armii i floty. Z tego względu komisya postanowiła zalecić Radzie państwa odrzucenie obu projektów prawa, jako nie podlegających kompetencji ciała prawodawczego.

**Petersburg, 6 lipca. (P.)** Komisya finansowa Rady państwa odrzuciła przyjęty przez Dumę projekt prawa o kredycie na zapomogę dla towarzystw żeglugi na komunikację parowcową stałą pomiędzy Władywostokiem a portami Chin, Korei i Japonii, oraz pomiędzy Władywostokiem a Nikolajewskiem na Amurze.

**Petersburg, 6 lipca. (P.)** Ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu, na którego mocy tymczasowe świadectwa na obligacje trzeciej wewnętrznej pożyczki 5% z r. 1908 przyjmowane będą po cenie 95 rb. za 100 rb., w drugiej połowie r. 1908 przy składaniu komisji przy dostawach rządowych, przy opłacie akcyzy w ratach i na zabezpieczenie cel.

**Petersburg, 6 lipca. (P.)** Stan ochrony nadzwyczajnej w Batumie i w oddziale kimtryjskim okręgu batumskiego przedłużono na sześć miesięcy do d. 21/12 1908 r.

**Konstantynopol, 6 lipca. (P.)** Z wyspy Samos cofnięto trzeci i ostatni batalion wojsk, wysła-

nych tam w czasie rozruchów. Zamiast tych wojsk przybyło na Samos 300 ludzi. Obecnie załoga składa się tam z 420 żołnierzy. Ma ona być wzmocniona. Wszystkie okręty, oprócz okrętu stacyjnego «Mormarir» odplynęły.

**Ateny, 6 lipca. (P.)** Nowy minister spraw zagranicznych Baltazzi zawiadomił przedstawicieli państw zagranicznych, że nowy gabinet nie zamierza wprowadzać żadnych zmian w kierunku polityki ogólnej. Punkty zasadnicze polityki gabinetu Tatakisa będą utrzymane, zwłaszcza w polityce zagranicznej.

**Tangier, 6 lipca. (K.)** Jak donoszą tutaj z Casablanki, generał D'Amade przygotował podobno starannie zajęcie przez wojsko francuskie Azzemuru. Rozruchy w tej miejscowości miało wywołać rozmyślnie plemię Uled-Fordz, zaprzyżnione z francuzami. Pomiedzy Mazaganem a Casablanką ustały zupełnie stosunki handlowe. Francuzi zatrzymali na drodze pomiędzy temi miastami posłańca poczty niemieckiej i przeszukali worek jego z listami.

**Katowice, 6 lipca. (K.)** Wiec górników, zwolany do Boguczyca przez polski związek robotniczy, uchwalił zaprzestać pracy w kopalni Ferdynanda, jeżeli górniczy wydaleni przez administrację kopalni za to, że podczas wyborów do sejmiku pruskiego głosowali nie po myśli rządu, nie będąc z powrotem przyjęci do pracy. Głównym mówcą na wiecu był poseł do parlamentu niemieckiego, Wojciech Korfanty.

## D Z I E N N E.

**Petrozawodzk, 7 lipca. (P.)** Około godziny 7-ej wieczorem na podwórzu hotelu raniono kindżalem w piersi starszego prezesa petersburskiej izby sądowej Kraszenikowa, przybyłego dla osądzenia spraw politycznych. Przestępcy nie ujawniono.

**Sewastopol, 7 lipca. (P.)** Powrócił z podróży zagranicznej oddział czyny floty czarnomorskiej kontradmirała Cywińskiego.

**Petersburg, 7 lipca. (P.)** Pojedynek pomiędzy Markowem II i Pergamentem nie doszedł do skutku wobec wmieszania się policyi, która zjawiała się na miejscu spotkania przed samem rozpoczęciem pojedynku.

**Porto-Prinz, 7 lipca. (P.)** Wczoraj pożar zniszczył w mieście około 400 budowli, w ich liczbie sąd, więzienie i arsenał, gdzie był przechowywany zapas prochu i amunicji.

**Londyn, 7 lipca. (P.)** Bank angielski otworzył listę subskrypcyjną na 2¼ proc. irlandzką pożyczkę rolną w rozmiarze 5 milionów funtów sterlingów. Kurs emisyjny 89 i pół proc.

**Rzym, 7 lipca. (P.)** Opublikowano bullę papieską o reformie sądu przy Tronie papieskim, która jest przygotowaniem do nowego kodeksu prawa kanonicznego.

**Taebriz, 7 lipca. (P.)** Wczoraj rano mieszkańcy wrogich sobie dzielnic, zmęczeni strzelaniną kilkodziwną i gwałtami karadogskiej jazdy prosili rosyjskiego konsula generalnego, aby przedsięwziął energiczne środki w celu uspokojenia miasta. Konsul generalny, aby dać mieszkańcom sposób wyjścia ze smutnego położenia wyjechał z konwojem do Chiukiumete gdzie zażądał od tymczasowego zarządcy prowincji wyprowadzenia wojska za miasto. Bazyary otworzono. Konsul generalny wyjechał do Chiabancy i Dawaezi. Tu zgłosiła się do niego starszyzna miasta prosila o obronę i wyraziła gotowość przyjęcia wszelkich propozycji konsula, błagając o usunięcie jazdy. Konsul generalny uspakajając ich prosił, aby zdjęli warty i otworzyli bazary.

## O FIARY.

Na wpis dla niezamożnego ucznia szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego przy ul. Dzielnej.

Celem uczczenia pamięci s. p. Tadeusza Boguckiego, wieloletniego członka rady, łódzkie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe składa 15 rb.

### Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 7 lipca.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa . . . . .	79.30	78.30	78.90
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% " " " " z 1906 r.	96.60	95.60	96.10
4½% listy ziemskie . . . . .	90.60	89.70	—
4% " " " " " " " " " " " "	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy . . . . .	92.25	91.35	91.90
4½% " " " " " " " " " " " "	86.25	85.35	85.70
5% " " " " " " " " " " " "	—	—	—
4½% " " " " " " " " " " " "	—	—	—
Akcje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premijowa I-ej emisji . . . . .	357	351	354
" " " " " " " " " " " " " "	259	253	255
" " " " " " " " " " " " " "	224	218	—
Lilpopy . . . . .	540	530	—
Rudzki . . . . .	—	—	—
Starachowice . . . . .	—	—	121
Putkowskie . . . . .	85.25	84.25	—
Czeki na Berlin . . . . .	46.80	—	—

### Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 7 lipca.

Renta państwowa	78,75
5% Prem. I-ej emisji . . . . .	355.
" " " " " " " " " " " " " "	257.
" " " " " " " " " " " " " "	222.

Koncesyowane przez pana gubernatora piotrkowskiego  
**CHEMICZNO - BAKTERYOLOGICZNE LABORATORYUM**

Magistra **M. SZATZA**

w Łodzi, Piotrkowska № 50.

**Analiza wody do picia z wydawaniem odnośnych świadectw dla władzy.** 1224



**Skład fortepianów  
Józefa Grzegorzewskiego**

dawniej

„Grzegorzewski i Kulesza“

**PIOTRKOWSKA 117,**

Poleca fortepiany i pianina fabryk krajowych i zagranicznych: Beckera Mühlbacha, Kerntopfa, Blüthnera, Fibigera, Bettinga, Seilera, Quandta, Nagla, Thürmera, Fiedlera i t. d. oraz fisharmonie różnych fabryk.

Przyjmuje się reperację i strojenia fortepianów i pianin w miejscu i na wyjazd, oraz używane instrumenty wzamian. 955-6

## Do sprzedania

tanio dla chorego rozkładane łóżko-szezląg na sprężynach, z ramami pluszowymi.

Wiadomość: Cmentarna 1 m. 7.

1095

**Sprostowanie.** W № 139 „Rozwoju“ w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr.-Łódzkiej zaszły następujące omyłki:

1) w 21 wierszu I-y łam — zamiast Towaszków, winno być Tomaszów;

2) w 28 wierszu I-y łam — zamiast ponchochy, winno być pończochy;

3) w 42 wierszu I-y łam — zamiast St. Frajman, winno być A. Frajman;

4) w 49 wierszu II-i łam — zamiast Stolbey, winno być Stolbey;

5) w 52 wierszu II-i łam — zamiast w pos., winno być w pas.

## REPREZENTANT

zdolny, energiczny i ustosunkowany potrzebny jest dla jednej z firm warszawskich w branży kolonialno-spożywczej

Oferty sub „Edmera“ nadsyłać: Warszawa, Marszałkowska № 120 Biuro Buchweitzta. 12553

Od d. 15 lipca r. b. poszukuję

## pokoju

umeblowanego z oddzielnym wejściem dla pojedynczej osoby. Oferty składać w „Rozwoju“ dla M. J. 1256-3-1

## WAŻNE dla cieśli!

Domy drewniane i drzewo budulcowe do sprzedania Wiadomość: Wschodnia 67 m. 10, od g. 3-ej do 6 ej po poł. 1257-3-1

**Folwark** pod Łodzią, przestrzoni 137-lu mórg w tem 1ak 7 mórg—do sprzedania w całość lub na parcelację. Kultura odpowiednia. Inventarz żywy i martwy w dobrym stanie. Bliższa wiadomość w Łodzi, Targowa 43 m. 59, od 7-ej wieczorem. 1077-64

## Krajowy

Majątki różnej wielkości, folwarki, wille, place, domy do sprzedania. Lokata kapitałów. Spółki handlowe - przemysłowe. Zamiany. Najszersze pośrednictwo. Dział Hypoteczny. Krajowy Dom Bankowy, WARSZAWA Marszałkowska 124. 884-36-20

**Mieszkanie** z widokiem na piękną ogród do wynajęcia dla pani, zajętej pracą po za domem przy nauczycielce. — Pasaż Szulca nr. 4 mieszkania 20. 1225 3-2



**Théâtre  
Optique Parisien**

Piotrkowska 15  
Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 3-go lipca do czwartku dnia 9-go lipca.  
I. Amerykanka w poclagu. Kawaler w galganach.  
II. Romans niemijskiego w zyciu szczęścia (dram) Błąd magistratu (dram.)  
III. Sen modystki Wszyscy pracują a ojciec nie. Nieszczęsne zapomnienie.

**„Theatre Moderne“**

w Grand-Hotelu wejście z ulicy Krótkiej.  
Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 4-go lipca do piątku d. 10 lipca.  
I. Manewry na Czarnym morzu (z natury). — Pożar w Odesie. — Spadek artysty.  
II. **Sierota** (dramat) Zbójcy w Kalabryi (dramat).  
III. Noc zimowa w Norwegii. Wielka załoba. Zaproszony na obiad. Piotruś jako gość.

**TEATR  
„Elektro-Bligraf“**

oddział w HELENOWIE w sali górnej.  
Na żądanie starszej publiczności, będą przedstawione od soboty 4 lipca do piątku 10 lipca **obrazy PARYSKIEGO GENRU** **Dla DOROSŁYCH** Program składa się z 20-tu obrazów.  
Dzieciom i uczniom wejście wzbronione. — Początek przedstawienia o g. 5 pp. do 11 w.

Początek w święta i soboty o godz. 3-ej po południu, a w dni powszednie o 5-ej po południu.

358

**W PROGIMNAZYUM POLSKIM  
J. RADWANSKIEGO**

**Cegielniana № 11**

rozpoznęły się lekcy wakacyjne. 1230-3-3

**B**lard piramidkowy tanio do sprzedania Benedykta nr. 18. 2756-6-4

**C**ate urządzenie sklepowe bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Franciszkańska № 20 m. 11. 2806-2-1

**C**zcionki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przejazd 8.

**D**oswiadczony korepetytor przyśpasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 5-6. 1455

**D**wa magle tanio sprzedam w dobrym punkcie. Widzewska 117 m. 7. 2807-2-2

**F**onograf nowy z 16 walcami 10 rb. Piotrkowska 83, „Bristol”. 2815-3-2

**F**elczerski subiekt poszukuje kondycy u felczera lub fryzjera. Karola 10, u stróża 2833-3-1

**P**okój przy chrześcijańskim rozdzielnym wynajęcia z całodziennym utrzymaniem i meblami lub bez. Wiadomość ul. Składowa № 48. stróż wskaze. 2814-3-1

**P**otrzebna panna do pralni, znająca języki: polski, niemiecki i rosyjski, oraz szycie. Widzewska 39, Sokołowski. 2817-4-1

**P**otrzebna pani, pisząca biegle na maszynie, z polsko-niemiecką maszyną „Underwood”. Adresy w adm. „Rozwoju” pod „Underwood”. 2820-1

**P**otrzebna zaraz zdolna sprzedawczyni, zgłosić się od 6-8 wiecz, skład przyborów fotograficznych. Przejazd № 2. 2817-1

**S**klep spozyczywy z maglam do sprzedania. Wiadomość Drownowska 56. 2825-3-1

**P**otrzebny uczeń i pomocnik do fryzjera. Oferty w adm. „Rozwoju” pod „Fryzjer”. 2828-4-1

**P**otrzebna sklepowa do filii sprzedaży wędlin. Wiadomość: Zawadzka 26. 2838-3-1

**P**otrzebny korepetytor posiadający gruntownie geometryę. Oferty pod „Korepetytor” przyjmują adm. „Rozwoju”. 2810-3-1

**P**okój zaraz do wynajęcia. Widzewska 86-2 2787-2w2

**P**łanino piękne, moderator, użyno sprzedam. Wólczajska 214 sklep 2767w3p2

**P**okój słoneczny i drugi większy też słoneczny odnajmę zaraz. Obiady. Mikołajewska 46-4. 2715s3w3

**S**klep spozyczywy dobrze wyrobiony, do sprzedania z powodu zmiany interesu. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu, Skwerowa № 7. 2835-3-1

**S**erwis porcelanowy stołowy na 12 osób, bardzo ładny, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w administracji „Rozwoju”. 2818-3-1

**S**przedam bibliotekę orzechową mało używaną, urzędowej roboty. Średnia № 30, sklep papiera. 2791-3-2

**S**klep kolonialny z całym urządzeniem zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Cegielniana nr. 17. 2766-4-3

**S**zaraban do samopowozenia do sprzedania Widzewska 10. 2764-3w2

**U**konczywszy Szkołę Handlową Kupiectwa Łódzkiego, poszukuje korepetycyi. Ul. Główna № 38 m. 14. 2674

**U**dzielam korepetycyi; przyspaszabiam dzieci do wszystkich zakładów naukowych. Widzewska 83 2 2788-2 2

**U**zdolniona pianistka poszukuje posady w kinematografie. Oferty w adm. „Rozwoju” pod „pianistka”. 2879-6 6

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Ludwika Szewczyka, wydany z kantoru Nestlera i Ferenbacha. 2827-2-1

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Kazimierza Szokalskiego, wydany z fabryki Kwasnera i Limpera. 2829-3-1

**Z**aginal paszport na imię Władysława Partyczyńskiego, wydany z gminy Woli Wezykowej. 2830-3-1

**Z**aginal kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Józefa Wagnera, wydany z fabryki Szymanskięgo. 2837-1

**Z**aginal kwit od karty pobytu na imię Anny Obrady, wydany z fabr. Karola Krainicza. 2831-3-1

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Wawrzyńca Nowalskiego, wydany z fabr. Aizerta. 2832-3-1

**Z**aginal paszport na imię Stanisława Rakoczego, wydany z gminy Gostków. 2823-3-1

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Franciszka Kasprzaka, wydany z fabryki Szczerchmann. 2834-3-1

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Adama Kostrzewskiego, wydany z fabr. B-ci Librach. 2835

**Z**aginal paszport na imię Maryanny Orłowskiej, z gminy Zapolce. 2822-3-1

**Z**aginal kwit pobytu od paszportu Józefa Górskiego wydany z fabryki Grohmana. 2821-1-1

**Z**aginala karta od paszportu na imię Franciszka Teodorczyka wydana z fabryki Gampe i Albrecht. 2823-3-1

**Z**aginala karta od paszportu na imię Maryanny Konieczek wydana z fabr. Hertiga. 2816-3-1

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Michała Uleyfera wydany z fabr. Scheiblera. 2814-3-1

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Władysława Durka wydany z fabr. E. Heblera. 2811-3-1

**Z**aginala karta od paszportu na imię Franciszki Mikołajczyk, wydana z fabryki Jarcinińskiego. 2795-3-2

**Z**aginala karta od paszportu na imię Franciszka Mamrot, wydana z cegielni E. Bejma. 2804-3-2

**Z**aginala karta od paszportu na imię Wojciecha Stempniaka, wydana z nielni w Widzewie. 2800-3-2

**Z**aginal paszport na imię Jana Dziabczyńskiego, wydany z magistratu miasta Łodzi. 2791-3-2

**Z**gubiono świadectwo od paszportu na imię Piotra Knapit, wydane przez Gazownię Łódzką d. 29-go września 1905 r. za № 636 konstr. № 2762. 2797-3-2

**Z**aginal wyżeł-pointer kasztanowaty, białe pierśi i końce nóg. Proszę odprowadzić na ul. Lułky nr. 11 m. 4. 2809-3w2

**Z**aginala karta od paszportu na imię Wawrzyńca Gąski, wydana z kantoru Nestlera i Ferenbacha. 2803-3-2

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Franciszka Stachersak, wydany z fabryki Ludwika Nipe. 2753-3-3

**Z**aginala książeczka legitymacyjna na imię Juljanny Mieliskiej, wydana z magistratu miasta Łodzi. 2781-3-3

**Z**aginaly z książeczki legitymacyjne, wydane z magistratu m. Łodzi, na imię Emy i Adolfa Kozłowskich. 2785-3-3

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Bronisława Błachowskiego, wydany z fabryki Karola Szeiblera. 2775-3-3

**Z**aginal paszport na imię Abrama Borucha Himelfarb, wydany z Opoczna. 2774-3-3

**Z**aginal paszport na imię Wojciecha Banaszczyka, wydany z gminy Żeromin. 2771-3-3

**Z**aginal kwit od paszportu na imię Antoniny Nolbert, wydany z fabryki Stolarowa. 2776-3-3

**Pierwsza w Kraju Fabryka Piór Stalowych** 1214 10-2  
**K. WASILEWSKI i S-ka**  
WARSZAWA, Chłodna № 29, Telefonu 17-91  
poleca pióra stalowe, pluskiewki, spinki i spinki do spinania papierów. Na każdym przedmiocie wyłożona firma

**Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA“**  
z dniem 1-ym lipca r. b. przeniesiony został na ul. WIDZEWSKĄ № 81.  
(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

Na mieszkanie i biuro **poszukuje się** zaraz lub od 1-go października r. b. w przyzwoitym domu **śródmieścia**  
**Więszzego Lokalu**  
składającego się nie mniej, jak z 10-iu pokoiów i kuchni z wygodami, w całości lub dzielone.  
Oferty dla „M. M.” proszę składać w adm. „Rozwoju”. 1241-3

**Zawiadomienie.** Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii **I. P. Thorntona w Londynie i F. Russia w Paryżu** i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, DRÉCOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otwieram  
**Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki**  
**DAMSKI i MĘSKI**  
przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.  
Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem **A. ANTczAKOWSKI.** 526

**Fabryka tektury asfaltowej i asfaltu**  
**A. O. Teschich**  
Łódź, Widzewska 62. Telefonu 240.  
**po**leca: tekturę asfaltową dachową „Bitum” uznanej dobroci, smołę z węgla kamiennego, lak asfaltowy, masę sklepną, holcement, asfalt mineralny „Limmer”, asfalt sztuczny, gudron etc., posadzkę terrakotową Towarz. Akc. „Dziewulski & Lange”, cement, cegłę ogniotrwałą, mączkę szamotową, rury kamienne, płyty trotuarowe piaskowe etc. Wykonują pod gwarancją: wszelkie roboty dachowe i asfaltowe, układanie posadzek terrakotowych i trotuarów z płyt piaskowych.  
Usługa szybka i sumienna. **Ceny nizkie.**  
692-d

**ELEGANCKO I NIEDROGO**  
można się ubrać  
w magazynie ubiorów męskich  
**Juliana Kozłowskiego,**  
1448r Nowy Rynek № 2, parter.

**Krawiec damski**  
pierwszorzędny z Warszawy **KATOLIK**  
robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzonoego **Spacerowa 31.** 195r

**BEZPŁATNE KURSA**  
angielskiego i francuskiego języków  
dla pragnących uczyć się pracowników handlowych w wieku od lat 16.  
**Warunki:**  
1. Na pomienione kursa mogą się zapisywać Panie i Panowie, nie posiadający przedwstępnych wiadomości w oznaczonych językach i znajdujący się na posadach;  
2. Lekcy będą się odbywać w godzinach popołudniowych i wieczorowych. Lekcy te są zupełnie bezpłatne. Na wydatki, jak ogłoszenia, światło i t. p. kaźden z uczni wpłaca z góry za kurs z 20 lekcyi rb. 2;  
3. Żądana jest krótka rekomendacya od szefa;  
4. Zgłoszenia są przyjmowane codziennie od 10-12 rano i od 4-6 po południu do d. 8-go lipca r. b.  
Tylko pragnący się uczyć, ale nie posiadający środków na opłacenie nauki zechcą się zgłaszać do  
**D-ra fil. G. KUMMERA**  
**4. Skwerowa 4.**  
Od 1/14 lipca 1908 r.  
**3. POŁUDNIOWA 3.**  
Wejście: Piotrkowska 16. 1258

**DROBNE OGŁOSZENIA.**  
**A**gent ogłoszeniowy na stałe i prowizję oraz chłopiec do posług potrzebni zaraz. Adm. „Bociana”, Mikołajewska 66 I-e piętro. 2805-2-2  
**B**ardzo ważne dla kupujących! Do sprzedania osada 30-morgowa przy szosie Łódzkiej; droga krzyżowa, okolica przyjemna pod lasem, jest odpowiednia na ogród, na letnie mieszkanie, na założenie stawów, na sklep, na monopol; budynki murowane. Gubernia piotrkowska pow. Łódzki, gm. Bełdów, wieś Jastrzębiec, od Aleksandra 8 wiorst. Cena przystępna. 2819-1

Główny skład na Rosyę „F. Ad. RICHTER i Co.” w St. Petersburgu  
Lab. chem. farm. Mikołajewska 18,  
wysyła bezpłatnie na każde żądanie broszury o leczeniu  
znanymi środkami kotwicznymi, oraz poleca  
**Kotwiczny PAIN-ERPELER** niezawodny środek prze-  
ciwko PRZEZIĘBIENIU,  
REUMATYZMOWI, INFLUENZIE i t. p. Unikać nieudolnych  
falsyfikatów! Reprezentanci: pp. Królikowski i Bartoszewski.  
Główny skład na Łódź  
ul. Piotrkowska № 130 **w aptece W. Danieleckiego.**

**№. 124. PIOTRKOWSKA dom №. 124.**  
Tischera, I piętro. **№. 124.**  
**+** **Pierwsza Chrześcijańska Lecznica** **+**  
chorób zębów i jamy ustnej  
otwarta od 10 rano do 7 wiecz. Konsultacya  
25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.  
Reperuje i przerabia zęby sztuczne.  
**№. 124. PIOTRKOWSKA dom №. 124.**  
Tischera, I piętro. **№. 124.**  
1613r104

Przy ambulatorium szpitala Por-  
nańskich otworzona została  
dla wszystkich przychodzących  
**bezpłatna stacya**  
**szezeplenia ospy,**  
czynna w poniedziałki, środy i  
piątki od godz. 11—1-ej. 1221-12

**Doktor**  
**Eugenia Kerer-Gerszuni**  
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121 502-r  
Przyjmuje do 11 r. i od 3—5 p. p.

**Dr. D. Helman**  
Specjalista chorób uszu,  
noza, krtani i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od  
74— w. MIKOŁAJEWSKA 4,  
obok Dzielnej. 762

**Dr. Stanisł. Piekarski**  
przeprowadził się na ul.  
PIOTRKOWSKA № 115  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

**Dr. A. GROSGLIK**  
Choroby skórne, weneryczne  
i dróg moczowych. Zielona 5.  
Przyjmuje codziennie z wyjąt-  
kiem niedziel od 8<sup>1/2</sup>—11<sup>1/2</sup> rano,  
6—8 wiecz., panie 5—6 po poł.  
1568-d

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9  
wiecz., panie od 5—6. 1816

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphills, skórne, wener.,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,  
dla dam od 4—5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE. WE-  
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,  
panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1  
rano i od 3—6 po poł. 1420-r  
Ul. Południowa № 2.

Opatulłem się w tutajszym mieście jako  
specjalista chorób skórnych, wenerycz-  
nych, płożowych i chorób włosów. Przyj-  
muje codziennie od 8 do 1 w południu  
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej  
do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.

**Dr. B. Rejt,**  
ul. ŚREDNIA № 5. 148r113

Choroby weneryczne,  
moczopłciowe i skórne  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Dla panów od 9—12 i od 6—8,  
dla dam od 5—6 po poł. W nie-  
dziele i święta od 9—3 po poł. 1147r

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Mawrot 2.  
Przyjmuje od 8—10<sup>1/2</sup> i od 6—8  
po poł., panie od 5—6. W nie-  
dziele i święta od 8—1 r. 637r

**Dr. S. SZMITKIND**  
mieszka obecnie na Średniej № 2  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe,  
Leczenie elektryczną i masażem.  
Przyjmuje od g. 8—11<sup>1/2</sup> rano,  
od 5—8<sup>1/2</sup> wiecz. 469-r-242

Ładne salonowe  
**meble**  
do sprzedania. Zawadzka № 18  
m. 6. 1248—3—3

**Nowo-otworzony**  
Skład towarów wełnia-  
nych w resztkach damskich, w do-  
brych gatunkach na suknie i blu-  
zki, sprzedaje tanio. Skwerowa  
№ 20, m. 3, na dole. 1695-3-2

**Potrzebni zdolni**  
**Ślusarze i Tokarze**  
**maszynowi** do fabryki maszyn w Łodzi. Oferty  
własnoręczne pod lit. „I. 105“ do adm. „Rozwo-  
ju“ z oznaczeniem posiadanego wykształcenia,  
wieku, oraz wskazaniem, w jakich firmach i jak  
długo pracowali. 1246-3

**Pracownia Gorsetów**  
dawniej Mikołajewska 53  
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacye.  
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

**DWIE.**  
Powieść  
JÓZEFA GRAJNERTA.  
Cena dla prenumeratorów „Roz-  
woju“ kop. 20.

## Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi  
towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez  
odbiorców towary, przybyłe w miesiacu maju 1908 roku  
za frachtami: Zytomierz pod. lin. 27989 wyroby wełniane,  
Stawoczkier; Rowno P. Z. 31851 wyroby rękodzielnicze,  
H. Głejt; Humań P. Z. 24258 towar wełniany, Z. Wajnbojt;  
Proskurów P. Z. 28384 i 28386 towar wełniany, Sz. Koma-  
rower; Lejpcygska P. Z. 1993 wyroby rękodzielnicze, Hersz  
Krycman; Proskurów P. Z. 28506 wyroby rękodzielnicze,  
Sz. Komarower; Ozepowicze P. Z. 3550 krzesła gięte, U. Frid-  
man; Winnica P. Z. 21803 torebki z trzciny, R. Unitel;  
Czepowicze P. Z. 3563 krzesła gięte, U. Fridman; Kamie-  
niec Podolski, kantor przewozowy P. Z. 1297 tkanina ba-  
wełniana, I. Monulis; Odessa tow. P. Z. 309701 i 309711  
orzechy, N. H. Pisani; Warszawa m. Nadw. 259509 wyroby  
skórzane, Br. Glatsztern; Warszawa m. Nadw. 258964 i 258965  
wyroby ślusarskie, Br. Lubert; Warszawa m. Nadw. 258919  
kółka żelazne, Sztigold; Warszawa m. Nadw. 258712 wagi  
stołowe, Baumwol; Warszawa m. Nadw. 258618 wyroby  
z cynku, Poznański; Warszawa m. Nadw. 258314 meble  
drewniane, Biereziński; Tomaszów Nadw. 35825 wata weł-  
niana, Ekspedycya towarowa; Lublin Nadw. 55728 wyroby  
wełniane, J. Kon; Nowogródek Pol. 9048 obcinki sukienne,  
G. Połński; Kielce Nadw. 28015, 28016 i 28017 wyroby  
rękodzielnicze, E. Zilbersztein; Skopin S. Wiaz. 22740 prób-  
ki wyrobów rękodzielniczych, H. Futer; Charków m. Pol.  
35084 wyroby rękodzielnicze, E. I. Sirotkin; Carycyn m. P.  
W. 75219 pożyczochy, Naczelnik stacyi dla J. A. Kagana;  
Jelisawetpol Zak. 3203 tkanina wełniana, Nacz. stacyi dla  
Nacz. stacyi; Kutais Zak. 2032 próbki rękodziel. wyrobów,  
Berghan; Stawropol Wł. 18296 próbki rękodziel. wyrobów,  
Mackiewicz; Sosyka Wł. 8944 wyroby wełniane, Krzemienko  
dla J. Kagana; Razwilna Wł. 2190 wyroby rękodzielnicze,  
W. W. Kuźniecowa dla Aronsohna; Pruszków W. 17895  
i 17918 blacha, Tilmannowskie T-wo Akcyjne; Nowora-  
domsk W. 41801 wyroby bawełniane, Eksped. towarowa;  
Gorzkowice W. 11831 i 11832 meble gięte, „Wojciechów“;  
Żyrardów W. 52799 wyroby lniane, Hielle i Dittrich; Cze-  
stochowa W. 143232 tkanina workowa, T-wo Przędz. „La  
Czenstochovienne“; Częstochowa W. 143196 taśma jutowa,  
Pierwsza Częst. Fabryka chodników i taśmy; Częstochowa  
W. 141890 odpadki bawełniane, A. Frajman; Warszawa W.  
213940 wyroby wełniane, M. Orzech; Warszawa W. 213927  
sardynki, Kurdwanowski i Brzeziński; Warszawa W. 213911  
wyroby metalowe, Szpiro; Warszawa W. 214821 sukno cien-  
kie, Orzech; Warszawa W. 214801 naczynia kuchenne, Rol-  
land; Warszawa W. 213826 wyroby rękodzielnicze, Rogow  
i Lew; Warszawa W. 214674 wełna czesana, Jul. Herman  
i S-ka; Warszawa W. 213651 krzesła gięte, „Wojciechów“;  
Warszawa W. 215590 dywany, P. Naef; Warszawa W. 214461  
szuwaks. F. Smiela; Warszawa W. 214458 szkło okienne,  
Gros; Warszawa W. 214380 mydło toaletowe, Fabr. „Re-  
kord“; Warszawa W. 215225 papier pakowy, Gurewicz;  
Warszawa W. 214276 wyroby rękodzielnicze, A. Margolis;  
Warszawa W. 214275 rękodzielnicze wyroby, S. Z. Linden-  
szat; Warszawa W. 214268 papier do pisania, T-wo Mir-  
kow; Warszawa W. 214231 rury żelazne, B-cia Lilpop;  
Warszawa W. 213129 papier pakowy, W. Hawkins; Witebsk  
R. O. 70452 wyroby wełniane, Sz. Hamburg; Waldaj M.  
W. R. 15630 wyroby rękodzielnicze, Krasinikow; Lubnica  
M. W. R. 11804 wyroby wełniane, S. P. Stolarow dla M.  
Kanel i P. Kaufman; Bologoje Mik. 19686 towar sukieny,  
J. Kołowski; Ostaszków Mik. 5754 wyroby wełniane, Nacz.

stacyi dla B. Szepsa; Kazań M. K. 18259 wyroby rękodziel-  
nicze, Szczetinkin; Libawa tow. L. R. 49326 korki, L. Ro-  
stowski i S-ka; Janów L. R. 5751 towar wełniany, Gan;  
Szawle L. R. 59647 wyroby rękodzielnicze, I. G. Golberg;  
Karaczew R. O. 37393 towar sukieny, W. D. Lichaczew;  
Zassienhof R. O. 96179 papier pakowy, O. Midtke; Brjansk  
R. O. 85179 wanny i żelazo surowe, Akc. T-wo Malc. Zakł.  
Połock R. O. 18922 wyroby rękodzielnicze, B. Minc; Połock  
R. O. 19584 pożyczochy bawełniane, M. Papernow; Peters-  
burg tow. P. Z. 360149 cukiernicze wyroby, A. Kapłun  
i Syn; Petersburg tow. P. Z. 360025 przęda wełniana, Forn-  
ton; Białystok P. Z. 170787 tkanina wełniana, J. Litwin;  
Białystok P. Z. 170720 wyroby tytoniowe, I. Janowski;  
Białystok P. Z. 170719 wyroby tytoniowe, I. Janowski;  
Białystok P. Z. 170561 wyroby rękodzielnicze, M. L. Sza-  
piro; Białystok P. Z. 169944 wyroby rękodzielnicze, M. L.  
Szapiro; Dźwińsk tow. P. Z. 95304 towar wełniany, Kre-  
mer; Dźwińsk tow. P. Z. 95303 towar wełniany, Kremer;  
Ryga tow. R. O. 141590 towar wełniany, M. E. Kan; Ryga  
tow. R. O. 139404 towar wełniany, I. Kołomanowicz; Ryga  
tow. R. O. 143510 wyroby rękodzielnicze, I. Lewi dla F. J.  
Landana; Witebsk R. O. 70039 towar wełniany, Serednia-  
kow; Zolotonosza M. K. W. 8816 wyroby wełniane, M. Ge-  
nis; Zamirje M. Brz. 9 płótno nie fabr., Cukier; Minsk M.  
Brz. 229 obcinki sukienne, Z. Rabinowicz; Wałk Póln. Z.  
6500 wyroby rękodzielnicze, K. Nowikow dla Lewinsohna;  
Wilkowiszki Póln. Z. 7080 wyroby wełniane, M. Witenzstein;  
Kowno Póln. Z. 131051 sformnie żelazne oprócz szynowych,  
Br. Tilmans i S-ka; Stenden M. W. R. 25126 części maszyn  
surowcowe, Herber; Nowel M. W. R. 25132 wyroby weł-  
niane, M. Kublanow; przybyłe na st. Łódź-miasto; Białystok  
P. Z. 160286 wełna sztuczna M. Frenkel; Warszawa W.  
205819 obcinki sukienne, Trembiński; Piotrków W. 13607  
i 13643 obcinki bawełniane, Krone; Piotrków W. 13666 ba-  
wełniane obcinki, Perłowicz; Kijów I tow. P. Z. 239577  
obcinki sukienne, R. Wirazub; Kijów I tow. P. Z. 242883  
obcinki sukienne, A. Dubiński; Kijów I tow. P. Z. 245207  
i 245209 obcinki sukienne, R. Wirazub; Charków I tow.  
Pol. 4439 obcinki sukienne, Azowski-Doński Bank Handlo-  
wy; Tiura-Tam-Taszk. 4 wyroby rękodzielnicze, Iwanow dla  
L. Rubaszkina; na st. Łódź Fabr; Kozłow R. U 16279 wy-  
roby wełniane, Br. Worobkowsy dla I. Kagana; Brześć Centr.  
Nadw. 7859 rzeczy domowe, Ławrynek dla M. Lucyka;  
Warszawa W. posp. 60360 książki drukowane, L. Epsztein;  
Warszawa W. posp. 60276 książki drukowane, I. Egier dla  
Sz. I. Lankane; Warszawa W. posp. 60076 czekolada, A.  
Bandet; Głuchow M. K. W. 231 wyroby wełniane, Naczeln.  
stacyi; Mińsk M. Brz. 4453 sukno cienkie, E. Wislin; Stoł-  
bicy M. Brz. 819 soki owocowe, Rozowski; Dźwińsk R. O.  
27947 halki jedwabne, Nacz. stacyi dla p. Cwilinga; Peters-  
burg Póln. Z. 206975 książki drukowane, S. Kopelman;  
Sarny P. Z. 1080 koszyk zagubiony w pas wagonie, Nacz.  
stacyi; Platerowo Nadw. 407 wyroby rękodzielnicze, H.  
Sztepensohn; Granica W. 31773 papier, Agentura Celna D.  
Ż. W. W.; na stacyi Łódź-Chojny: Dźwińsk P. Z. 92731  
skrawki sukienne, Swierdłow; Warszawa W. 214091 pejsa-  
chowa wódka, D. Kasman.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez  
odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym, od dnia ni-  
niejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej  
licytacyi na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjsk.  
dróg żelaznych. 1238—3—2